

Sygn. akt I ACa 959/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jadwiga Chojnowska
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SA Elżbieta Borowska (spr.)
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **L. Z.**

przeciwko **R. Z.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 28 września 2016 r. sygn. akt I C 799/16

oddala apelację.

(...)

UZASADNIENIE

Powód L. Z. w pozwie z dnia 12 kwietnia 2016 r. zarzucając pozwanemu R. Z. rażąco niewdzięczność, wnosił o zobowiązanie go do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na swoją rzecz własności darowanego mu w 1996 r. majątku – działki o pow. 4,66 ha (wartości 50.000 zł) i działki o pow. 3 ha (wartości 40.000 zł). Precyzując następnie swoje stanowisko podał, że żądanie nakazania przeniesienia prawa własności dotyczy udziału w 1/2 części w działkach nr (...) o łącznej powierzchni 14,63 ha położonych w T., oraz działek nr (...) o łącznej powierzchni 4,66 ha, także położonych w T..

Pozwany R. Z., nie zgadzając się z żądaniem pozwu, wnosił o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 28 września 2016 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo.

Z ustaleń Sądu wynikało, że stronami niniejszego procesu są ojciec i syn. Umową z dnia 17 grudnia 1996 r. powód L. Z. wraz z żoną M. darowali pozwanemu należące do ich majątku wspólnej działki o nr (...) o łącznej powierzchni 14,63 ha. Ponadto tą samą umową L. Z. darował synowi R. Z. stanowiące jego majątek odrębne działki nr (...) o łącznej powierzchni 4,66 ha. Następnie umową z dnia 4 października 2000 r. powód wraz z żoną M. sprzedali swemu synowi należącą do ich majątku wspólnego działkę o nr (...) i powierzchnię 2,33 ha, a ponadto powód sprzedał mu należącą do jego majątku odrębną działkę o nr (...) i powierzchnię 3,12 ha za zapłatą 8.000 zł.

W latach dziewięćdziesiątych u powoda pojawiły się problemy psychiczne, co zbiegło się ze sprawą o wycinkę drzew w lesie. W latach 2005-2006 powód trzykrotnie był hospitalizowany w szpitalu psychiatrycznym w C. z powodu zaburzeń afektywnych dwubiegunowych, natomiast w 2008 r. z powodu zaburzeń paranoidalnych z komponentą depresyjną.

W 2012 r. powód przebywał po raz kolejny w szpitalu psychiatrycznym przez okres trzech miesięcy, z powodu zaburzeń depresyjnych na podłożu zmian organicznych, stwierdzono wówczas również podejrzenie choroby P..

Powód obecnie ma 72 lata, jego dochód to emerytura rolnicza w kwocie 1.129 zł, która po potrąceniu zaliczki na podatek i składki na ubezpieczenie zdrowotne wynosi 957 zł. Od marca 2016 r., na wniosek powoda, zostało przyznane mu świadczenie w postaci umieszczenia w domu pomocy społecznej.

W lutym 2016 r. Urząd Gminy w S. wszczął postępowanie o wymeldowanie powoda z pobytu stałego w T. nr (...) (tj. domu, w którym mieszka pozwany). W domu tym pozwany mieszka z matką – była żoną powoda. Wówczas powód mieszkał we wsi P. nr (...) gm. M..

Powód obecnie nie jest właścicielem żadnej nieruchomości.

W lutym, lipcu i we wrześniu 2016 r. powód pisemnie zwracał się do pozwanego o przesłanie mu 500 zł na zakup protezy oraz po 300 zł miesięcznie na leki. U powoda, który wymaga systematycznego leczenia, obecnie stwierdzono zespół paranoidalny i chorobę P..

Oświadczeniem datowanym na 20 września 2016 r., powód złożył oświadczenie o odwołaniu dokonanej w dniu 17 grudnia 1996 r. darowizny stanowiących wcześniej jego odrębną własność gruntów o pow. 4,66 ha. W oświadczeniu tym powód wezwał pozwanego, aby przeniósł na jego rzecz przedmiot darowizny w terminie jednego tygodnia od doręczenia oświadczenia.

Powierzchnię wskazaną w oświadczeniu mają łącznie działki o nr (...). Data wskazana w oświadczeniu powoda przypadła na wtorek. Pozwany odebrał przesyłkę z oświadczeniem w czwartek lub piątek, tj. w dniu 22 lub 23 września 2016 r.

Na datę zamknięcia rozprawy, tj. 28 września 2016 r. nie upłynął tygodniowy termin wyznaczony pozwanemu na przeniesienie darowanych mu przez powoda nieruchomości, o powierzchni wskazanej w oświadczeniu o odwołaniu darowizny.

Powód jest rozwiedziony od 2002 r., jego była żona mieszka z synem – pozwanym – i utrzymuje się z renty w kwocie około 1.100 zł.

Powód wyprowadził się od żony i syna jeszcze w 1996 r. i zamieszkał w domu po rodzicach; wraz z siostrą był właścicielem tego domu, jednakże przekazał ten majątek siostrzeńcowi – synowi siostry, prawdopodobnie w 2001 r., zastrzegając sobie prawo dożywocia. Dom ten jest wynajmowany, za co powód otrzymuje 700 zł miesięcznie.

Rzeczywistą przyczyną wystąpienia z pozwem jest niechęć powoda do zamieszkiwania w domu pomocy społecznej w N., a chęć zamieszkania w takiej placówce w S., gdyż w tym mieście powód ma wielu znajomych.

Pozwany ma obecnie 41, jest kawalerem i mieszka tylko z matką – była żoną powoda. Utrzymuje się z prowadzenia gospodarstwa rolnego, uzyskując dochody z produkcji mleka w kwocie około 5.000 zł. miesięcznie. Z tego dochodu

splaca kredyty, których łączna miesięczna rata to około 3.400 zł miesięcznie. Poza tymi ratami oraz poza zwykłymi kosztami utrzymania powoda, istotnymi jego wydatkami są opłaty za energię elektryczną – po 400 – 500 zł miesięcznie oraz około 200 zł miesięcznie za wodę. Oprócz dochodów ze sprzedaży mleka, pozwany czerpie dochody ze sprzedaży bydła na rzeź. Łączne dochody netto powoda to około 100.000 zł rocznie. Mimo tych dochodów znaczne wydatki powoda powodują, że nie ma on oszczędności i jeździ 20-letnim samochodem. Darowane nieruchomości, obok innych nieruchomości powoda, stanowią zabezpieczenie udzielonych mu kredytów.

Wytoczone przez powoda przeciwko pozwanemu powództwo o alimenty zostało oddalone przez Sąd I instancji.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd ocenił, że zachowania pozwanego wobec powoda nie można było zakwalifikować jako niewdzięcznego i to w stopniu rażącym.

Zdaniem Sądu nie może być oceniona jako jego niewdzięczność wobec ojca obojętność pozwanego na oczekiwane przez powoda wsparcie finansowe. Przemawia przede wszystkim to, że powód wyprowadził się sam, z własnej woli, do innego domu, którego był współwłaścicielem, mając przy tym źródło utrzymania w postaci emerytury (wcześniej renty) rolniczej. Wyzbył się następnie współwłasności tego domu na rzecz siostrzeńców, a nie własnego syna. Co więcej, powód nie zaprzeczył, że z zastrzeżonego prawa zamieszkiwania w tym domu czerpie zyski, wynajmując ten dom.

Z kolei pozwany, choć osiąga wysokie dochody, ma także wysokie wydatki wynikające z prowadzonej działalności rolniczej. Dlatego zdaniem Sądu nieuzasadnionym byłoby twierdzenie, że stać go na finansowe wspieranie ojca. Dobitnie świadczy o tym zresztą wyrok oddalający powództwo powoda przeciwko synowi o alimenty (jakkolwiek nieprawomocny).

Przejawem niewdzięczności pozwanego wobec ojca nie jest też obojętność na jego pobyt w domu pomocy społecznej. Choć powód nie jest obecnie właścicielem żadnej nieruchomości, w lutym 2016 r. mieszkał w P. (tam Urząd Gminy doręczał mu pisma w sprawie o wymeldowanie), a korzysta z pomocy społecznej w postaci przyznania mu miejsca w domu pomocy społecznej na swój własny wniosek – zamieszkiwanie tam powoda jest tylko i wyłącznie jego wyborem.

Poza tym Sąd zauważył, że starosta lub wójt jako organ kierujący do domu pomocy społecznej (art. 59 ustawy o pomocy społecznej) musi uwzględniać, obok bliskości miejsca zamieszkania, istnienie wolnego miejsca w takiej placówce, a także typ domu pomocy społecznej odpowiedni dla osoby kierowanej (art. 54, 55 i 56 ustawy o pomocy społecznej), a powód jest osobą psychicznie przewlekłe chorą.

Wreszcie – nie może zostać uznany za istotny argument w sporze oczekiwanie powoda, że pozwany umożliwi mu pobyt w dps w S., bo powód ma w tym mieście znajomych, a „w N. jest wieś i nie ma gdzie wyjść” – skoro jak wskazano, skierowanie do konkretnego dps – według typu domu – opiera się na potrzebach zdrowotnych mieszkańców.

Zdaniem Sądu, nie może być również oceniona jako niewdzięczność w stopniu rażącym postawa pozwanego, który w święto nie zaprosił ojca do domu, choć zapraszał inne osoby, i nie chciał z ojcem rozmawiać. Takie zachowanie może być bowiem ocenione jako forma niegrzeczności, ale nie jest niewdzięcznością, i to w stopniu rażącym.

W związku z powyższym Sąd uznał, że powód nie miał faktycznych podstaw do odwołania darowizny. A skoro odwołanie darowizny obwarowane jest warunkiem zaistnienia owej rażącej niewdzięczności, oświadczenie powoda o dowołaniu darowizny, mimo niezastnienia rażącej niewdzięczności ze strony pozwanego, jest nieważne (art. 58 § 1 k.c.), a tym samym obowiązek zwrotu przedmiotu darowizny przez pozwanego nie powstał. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd podał art. 898 § 1 k.p.c.

Końcowo Sąd nadmienił, że do zamknięcia rozprawy pozwanemu nie upłynął termin do zawarcia umowy przenoszącej własność darowanych gruntów, wskazanych w oświadczeniu o odwołaniu darowizny. Stąd żądanie jednoznacznie określone w pozwie, tj. zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli przenoszącego własność przedmiotu darowizny jeszcze nie powstało. Innymi słowy, pozwany na datę wyrokowania nie był dłużnikiem powoda jako wierzyciela w stosunku zobowiązaniowym. Zatem także z tego względu powództwo podlegało oddaleniu.

W apelacji od powyższego wyroku powód, zaskarżając go w całości, zarzucił Sądowi naruszenie następujących przepisów postępowania i prawa materialnego:

- 1) art. 900 k.c. w zw. z art. 61 k.c. polegające na ustaleniu, że do daty zamknięcia rozprawy nie wystąpił skutek obligacyjny odwołania darowizny, podczas gdy oświadczenie o odwołaniu darowizny dotarło do pozwanego w chwili doręczenia mu odpisu pozwu,
- 2) art. 898 § 1 k.c. polegające na ustaleniu, jakoby zachowanie pozwanego nie stanowiło „rażącej niewdzięczności”, podczas gdy odmowę wsparcia psychicznego i finansowego osoby starszej i schorowanej przez obdarowanego traktować należy jako sprzeniewierzenie się co najmniej moralnemu obowiązкови wdzięczności wobec darczyńcy,
- 3) art. 299 k.p.c. polegające na zaniechaniu przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron,
- 4) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 212 k.p.c. poprzez ustalenie faktów w oparciu o informacyjne wysłuchanie pozwanego,
- 5) art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie dowodów poprzez ustalenie, że nieruchomości, którą darował siostrzeńcowi jest wynajmowana i osiąga on z tego tytułu dochód w wysokości 700 zł miesięcznie, gdyż nie zaprzeczył on twierdzeniom pozwanego w tym zakresie, a także, że przyczyną wystąpienia z pozwem jest niechęć do zamieszkiwania przez niego w domu opieki społecznej w N. oraz że umieszczenie go w domu opieki społecznej w S. jest uzależnione od skierowania przez organ samorządu terytorialnego,
- 6) art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez zaniechanie dopuszczenia wnioskowanych przez niego dowodów, w szczególności: ksiąg wieczystych przedmiotowych nieruchomości,
- 7) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na dokonaniu przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych w sprawie w oparciu o twierdzenia pozwanego złożone w trybie informacyjnego przesłuchania, bez następnego przesłuchania w charakterze strony.

Wskazując na te zarzuty wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, względnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Domagał się też zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje. Jako ewentualny zgłosił postulat

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wskazać trzeba, że Sąd I instancji poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe, znajdujące należyte odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd Apelacyjny w całości więc podziela i przyjmuje za własne. Podobnie zresztą, jak i wyprowadzoną na podstawie tych ustaleń ocenę prawną.

Podzielenie z kolei poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych implikuje niemożność uwzględnienia sformułowanego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., dotyczącego oceny przeprowadzonych dowodów i określającego reguły tej oceny. Podkreślić w tym miejscu należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga wykazania, że konkretny przeprowadzony w sprawie dowód został oceniony przez sąd niezgodnie z regułami oceny dowodów. Ocena dowodów polega zaś na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Tymczasem skarżący nie wykazał, z jakimi konkretnie regułami oceny dowodowej wnioski wynikające z przeprowadzonych w sprawie dowodów w postaci zwłaszcza zeznań świadków są sprzeczne, niezgodne, czy też jakich konkretnie dowodów nie uwzględniają. Dowodami tymi, wbrew odmiennemu przekonaniu powoda, nie są zaś same jego twierdzenia. Jako pochodzące od osoby bezpośrednio zainteresowanej rozstrzygnięciem posiadają bowiem znikomy walor wiarygodności, stanowiąc tym samym w istocie jedynie polemikę z niewadliwymi ustaleniami Sądu I instancji. Co prawda zgodzić się należy ze skarżącym, że Sąd Okręgowy poprzez brak przeprowadzenia dowodu z

zeznań stron naruszył przepis art. 299 k.p.c. Same wyjaśnienia stron nie stanowią bowiem dowodu, w szczególności w sytuacji, gdy są one wzajemnie sprzeczne. Taki dowód mogą stanowić twierdzenia stron, jeżeli są niezaprzeczone, czyli tzw. fakty przyznane, bądź fakty co do których strona przeciwna się nie wypowiedziała i w związku z tym ich nie kwestionuje. Niemniej jednak uchybienie to nie miało wpływu na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny będąc sądem merytorycznym uzupełnił bowiem postępowanie dowodowe o przedmiotowy dowód. W następstwie zaś jego przeprowadzenia nie poczynił odmiennych ustaleń faktycznych od tych przeprowadzonych przez Sąd I instancji. Należy w szczególności zwrócić w tym miejscu uwagę na fakt, że powód zeznając na rozprawie apelacyjnej zapytany o to, co uważa za rażącą niewdzięczność ze strony swego syna twierdził jedynie, że nie wspomaga on go finansowo oraz że nie wspiera jego starań o zmianę domu opieki społecznej ze znajdującego się w miejscowości N. do usytuowanego w S.. Nie podał natomiast jakichkolwiek innych okoliczności mogących doprowadzić do podważenia dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów, a w ślad za tym też i odmiennych ustaleń faktycznych. Nie sposób zatem tutaj dopatrzeć się błędu w ustaleniach faktycznych Sądu Okręgowego. Zarzucane w tym przedmiocie uchybienie nie miało więc miejsca.

Chybiony był również zarzut naruszenia przepisów art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., który to zarzut apelujący utożsamiał z zaniechaniem przez Sąd dopuszczenia wnioskowanych przez stronę powodową dowodów. Sąd bowiem w ramach swoich kompetencji orzeczniczych uprawniony jest zgodnie z dyspozycją art. 227 k.p.c. do selekcji zgłaszanych dowodów jako skutku dokonanej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Dowody, które nie odpowiadają tym kryteriom, sąd jest zatem uprawniony pominąć, a te które spełniają powyższe wymogi uwzględnić. W niniejszej sprawie natomiast, wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego, ocena Sądu Okręgowego co do istotności faktów, które miały być stwierdzone wnioskowanymi dowodami była prawidłowa.

Powyższe przesądza także o bezzasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego, tj. art. 898 § 1 k.c. W świetle tego przepisu darczyńca może wprawdzie odwołać darowiznę już wykonaną, jednakże uwarunkowane to jest dopuszczeniem się przez obdarowanego względem niego rażącej niewdzięczności. Przepis nie rozstrzyga przy tym, co kryje się pod pojęciem „rażąca niewdzięczność” i o tym, czy zachodzi sytuacja określana takim mianem, zawsze decydują okoliczności konkretnej sprawy. Zachowanie, o którym wyżej mowa, może być uznane za wyczerpujące znamiona rażącej niewdzięczności, jeżeli będzie świadomym, rozmyślnym naruszeniem podstawowych obowiązków, kwalifikację taką uzasadnia również wyrządzenie krzywdy czy przykrości, postępowanie w sposób niezamierzony, w uniesieniu czy rozdrażnieniu. Nie uzasadnia odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach czy warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów. Nie ulega też wątpliwości, że o uznaniu zachowania obdarowanego wobec darczyńcy za rażącą niewdzięczność nie decyduje subiektywne poczucie darczyńcy. Nakaz uwzględniania każdorazowo okoliczności sprawy ma bowiem na celu oderwanie się od uczuć darczyńcy, jego uczucia i poczucia krzywdy, a zadaniem sądu jest rozważenie okoliczności w jakich poczucie to powstało (wyrok SN z dnia 4 lutego 2015 r., sygn. akt IV CSK 254/14, opubl. LEX nr 1622262).

Na gruncie niniejszej sprawy natomiast, jak słusznie ocenił Sąd I instancji, nie sposób było dopatrzeć się takich okoliczności, które uzasadniałyby odwołanie uczynionej przed ponad 20 laty darowizny. Ze zrekonstruowanego stanu faktycznego wynikało bowiem, że pomiędzy darczyńcą a obdarowanym wzajemne relacje już od dawna nie układają się poprawnie. Okoliczność ta poniekąd znalazła swe odbicie w podjęciu przez powoda decyzji o wyprowadzeniu się z domu, w którym dotychczas przebywał on wraz z pozwanym i zamieszkaniu najpierw w domu swojej siostry, a następnie w domu pomocy społecznej, gdzie jednocześnie z uwagi na swój stan zdrowia zagwarantował sobie szeroką opiekę lekarską. Z pewnością na decyzję tę wpływ miał również konflikt z byłą małżonką, która zamieszkiwała i zamieszkuje do chwili obecnej w tym domu z pozwanym. Nie można więc twierdzić, iż to jedynie pozwany przyczynił się do opuszczenia przez powoda jego domu i że nie udzielił mu wsparcia w postaci ponownego przyjęcia do tego domu. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał także przyjąć, że pozwany podejmował względem powoda działania godzące w jego zdrowie, cześć, czy też nietykalność cielesną. Wręcz przeciwnie, jak wynikało z materiału dowodowego, to powód zachowywał się niewłaściwie, wywołując różnego rodzaju awantury i najścia na dom pozwanego. W tej sytuacji fakt, iż pozwany odmówił powodowi pomocy finansowej w postaci wspierania go w wydatkach dotyczących leczenia, czy też pobytu w lepszym domu opieki społecznej nie może być więc pochyty jako przejaw rażącej niewdzięczności. Stanowisko to było bowiem motywowane z jednej strony nienajlepszą sytuacją

finansową pozwanego, z drugiej zaś narastającym wieloletnim konfliktem między ojcem i synem, którego przyczyny nie obciążały bynajmniej jedynie tego drugiego. Mimo to jednak pozwany w toku procesu przyznał, a powód temu nie zaprzeczył, że daje czasami ojcu pewną kwotę pieniędzy. I choć wprawdzie powód nie akceptował swego pobytu w domu opieki społecznej w N., oczekując od pozwanego wsparcia swoich starań o przeniesienie do domu opieki w S., tym niemniej nie może to oznaczać, że zachowanie pozwanego względem niego można ocenić jako wysoce naganne. Także Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim nie znalazł podstaw do zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda alimentów z tytułu niedostatku na podstawie art. 133 § 2 k.r.o., oddalając wyrokiem prawomocnym aktualnie z dnia 6 czerwca 2016 r., sygn. akt III RC 69/16 jego roszczenie o alimenty. Taka ocena ma znaczenie dla przyjęcia, iż w świetle ustalonych w formie skodyfikowanej zasad pomocy finansowej rodzicom przez ich dzieci, żądania powoda nie zasługują na ochronę prawną.

Podsumowując Sąd Apelacyjny nie dostrzegł przesłanek do zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa zgodnie z wnioskiem apelującego. Dlatego też na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

(...)